**Co zrobić, aby nie puszczać pieniędzy z dymem?**

**Budowa własnego, wymarzonego domu to proces wieloetapowy i żmudny. Należy przy tym zadbać o szereg detali, które mogą mieć realny wpływ na komfort jego późniejszego użytkowania. Co ciekawe, dla większości właścicieli nowo powstających domów, jedną z najprzyjemniejszych chwil jest ta, w której dochodzi do rozruchu kotła centralnego ogrzewania. To moment dość symboliczny, bo uruchomiony system zaczyna ogrzewać nasz dom. A ciepło, jak wiadomo kojarzy się nam z przytulnością, bezpieczeństwem, rodzinną atmosferą.**

Choć oczywiście wyjątkowo ważny jest odpowiedni wybór kotła oraz ekipy, która zamontuje nam centralne ogrzewanie, ale równie istotne jest zarazem to, co stanie się później, już po jego uruchomieniu. Właściwa eksploatacja kotła oraz stworzenie optymalnych warunków dla jego funkcjonowania wpływają nie tylko na efektywność pracy ale też koszty.

*- Na proces spalania paliwa w kotle wpływ ma wiele czynników. Wśród nich, jednym z najważniejszych jest jakość zakupionego paliwa. Oszczędności w tym względzie bywają bardzo pozorne. Czasem warto zapłacić więcej za opał, który będzie lepszej jakości, czyli będzie charakteryzował się większą energetycznością. Dzięki temu, może się okazać, że w sezonie spalimy np. 4 a nie 5 ton węgla – wyjaśnia Maciej Okuła, z firmy TIS Group, która produkuje niezawodne kotły C.O.*

Ponadto, wśród innych czynników, wpływających na efektywność pracy kotła należy wymienić m.in. właściwą wentylację kotłowni, która ma za zadanie dostarczyć odpowiednią ilość tlenu niezbędnego w procesie spalania oraz przekrój i wysokość komina, który wytwarza podciśnienie czyli tzw. ciąg kominowy.

Jak podkreśla przedstawiciel TIS Group, ciąg kominowy jest jednym z kluczowych elementów, od których zależy ilość spalonego paliwa.

*- Ciąg powinien mieć wartość zbliżoną do zaleceń producenta kotła. Tylko wtedy będziemy mieli pewność, że kocioł pracuje w optymalny sposób. Dlatego szczególnie ważne jest, aby zwrócić uwagę na ten istotny parametr. Ciąg kominowy nie może być ani zbyt mały, ale też nie powinien być zbyt duży, ponieważ wtedy będziemy mieli do czynienia ze zjawiskiem nadmiernego, niepotrzebnego spalania opału – zaznacza Maciej Okuła.*

Niestety w naszych warunkach nawet dobrze dobrany przekrój i wysokość komina nie gwarantują odpowiedniego ciągu. Dlaczego? Zdaniem specjalisty z TIS Group, zależy on bowiem w ogromnej mierze również od temperatury powietrza, ciśnienia atmosferycznego, siły i kierunku wiatru a także położenia budynku. Negatywny wpływ na prawidłowy ciąg ma np. bliskość lasu czy bezpośrednie sąsiedztwo wysokich zabudowań.

*- Zbyt duży ciąg powoduje „wyrywanie” spalin z kotła zanim te zdążą oddać ciepło do wymiennika. Użytkownicy kotłów wiedzą, że w czasie silnego wiatru paliwo spala się znacznie szybciej, a to oznacza, że znaczna ilość uzyskanego ciepła ulatnia się na zewnątrz.*

Co zatem możemy zrobić, aby nasze pieniądze nie ulatniały się wraz z dymem? Czy możemy zaradzić zbyt dużemu ciągowi a tym samym zaoszczędzić na kosztach ogrzewania?

*- W trosce o dobro naszych klientów oraz ich satysfakcję związaną z bezproblemowym użytkowaniem naszych wyrobów, polecamy montowanie na kominie specjalnego urządzenia - regulatora ciągu kominowego – mówi Maciej Okuła.*

Jak podkreśla, początkowo sceptycznie podchodzili do zapewnień producenta o oszczędnościach sięgających nawet 40%.

*- Jednak po przetestowaniu kilku urządzeń na różnych kominach z pełną odpowiedzialnością możemy stwierdzić, że instalacja w znacznym stopniu reguluje ciąg kominowy i pozwala faktycznie zaoszczędzić na kosztach ogrzewania- dodaje.*

Jedynym producentem tego typu urządzeń na świecie jest Polma- podlaska firma z Tykocina. Regulatory ciągu kominowego zostały opatentowane i przeszły szereg skomplikowanych testów w niezależnych laboratoriach potwierdzających ich działanie.

*- Jesteśmy lokalną firmą działającą od 1980 roku. Dzięki naszym urządzeniom tysiące użytkowników w kraju, Europie i Stanach Zjednoczonych, dokąd również eksportujemy nasze regulatory, codziennie oszczędza na opale – mów Jacek Zawadzki, dyrektor zarządzający Polmar.*

Zaprojektowany przez Polmar regulator dopasowuje parametry pracy komina do potrzeb kotła, czyniąc ciąg kominowy stabilnym. Regulator ogranicza ciąg przy zbyt silnym wietrze a wspomaga go przy słabym.

Oprócz tego urządzenie sprawia, że temperatura na całej wysokości komina jest wyrównana do tego samego poziomu. To zaś w prosty sposób zapobiega osadzaniu się sadzy. Co ciekawe, regulator idealnie sprawdza się również przy wykorzystywaniu kominków. - Oprócz realnych oszczędności związanych ze zmniejszonym zapotrzebowaniem na opał, odpowiednie warunki spalania, które wytwarza powodują, że na szybie kominkowej nie pojawia się ciemny osad – zaznacza dyrektor Polmaru.

Warto przy tym podkreślić, że każdy zakupiony regulator można zwrócić do końca roku. Natomiast produkty zakupione w listopadzie i grudniu można, w przypadku braku satysfakcji z jego stosowania, zwrócić w ciągu trzech miesięcy.

Należy pamiętać, że proces spalania paliwa, który następuje w odpowiednich warunkach to zrazem mniejsze ilości substancji lotnych w powietrzu. Ale oprócz kwestii finansowych i ekologicznych, optymalne warunki korzystnie wpływają na dłuższą żywotność kotła, który nie jest narażony na działanie substancji szkodliwych.

*- Zadowolony klient, który poleci nasz produkt znajomym czy rodzinie, to najlepsza forma reklamy. Dlatego też poświęcamy wiele uwagi na obsługę posprzedażową kotłów, dbając o to, co dzieje się z naszymi wyrobami już po rozruchu kotłowni – podkreśla Maciej Okuła z TIS Group.*